

Nieznani, Jak mam spada

Słowa: Jacek Wasilewski

Muzyka: Krzysztof Podstawka

Raz gdy byliśmy blisko Danii

Nasza łajba miała rumu pełen brzuch

Bosman sporo wypił, a potem zapalił

I jak smok ognisty zyskał chuch

Coś z daleka do mnie krzyknął i natychmiast

Pokład stanął w ogniu, to ja hop na maszt

Lecz mnie parzy w tyłek woda ta ognista

Więc do słonej wody trzeba było spaść

Ref.: Jak mam spadać wolę szybko

Jak mam spadać to po piwku

Jak mam spadać to bez męki,

A najlepiej na panienki miękkie wdzięki

Jak mam spadać to do morza

Zrobionego z mocnych gorzał

Pieścić zimny a przyjazny kształt butelki

I utopić smutki wszystkie swe od ręki

Bosman nasz po knajpach lubił chadzać

Butelkami sprawdzać wytrzymałość głów

Jeśli ktoś odwagę miał się z nim nie zgadzać

Burdę rozpoczynał bez dwóch słów

Kiedyś trafił swój na swego - tak też bywa

Facet argumenty miał i stary dostał w nos

Wszyscy zwiali, bosman został i pod okiem śliwa

Wtedy ja mu z nieba spadłem wprost...

Ref.: Jak mam spadać wolę szybko

Jak mam spadać to po piwku

Jak mam spadać to bez męki,

A najlepiej na panienki miękkie wdzięki

Jak mam spadać to do morza

Zrobionego z mocnych gorzał

Pieścić zimny a przyjazny kształt butelki

I utopić smutki wszystkie swe od ręki

Raz poznałem pewną damę - i uwierzcie

Że jak morze kołysała się gdy szła

A przód miała niczym fok przy pełnym wietrze

Kiedy czujesz taki wiatr to chcesz by trwał

Pomyślałem - jak na morzu będzie u tej damy

Co tam, ona lepsza jest od wszystkich mórz

Piękna krągła ale dom chce mieć z dziećmi

TRUDNO trzeba spadać z tego portu już.

Ref.: Jak mam spadać wolę szybko

Jak mam spadać to po piwku

Jak mam spadać to bez męki,

A najlepiej na panienki miękkie wdzięki

Jak mam spadać to do morza

Zrobionego z mocnych gorzał

Pieścić zimny a przyjazny kształt butelki

I utopić smutki wszystkie swe od ręki